

REPUBLIKA

Rok VI

ŁÓDŹ PIĄTEK, 8 CZERWCA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 157

SITKOWSKI SKAZANY

na rok i 6 miesięcy więzienia, Machuderska zaś na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Wczoraj, mimo święta, sąd okręgowy w Łodzi w dalszym ciągu rozpatrywał sprawę przeciwko Kazimierzowi Sitkowskiemu i Julii Machuderskiej oskarżonym o nadużycia dokonane w biurze adresowym w Łodzi.

Rozprawa zaczęła się punktualnie o godzinie 3-ej przy wypełnionej publicznością sali. Przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi oskarżenia publicznego, prok. Żabińskiemu.

Mowa prokuratora.

Podstawą kwalifikacji i kryminalizacji przestępstwa z art. 578 K. K., jest ustalenie ich charakteru służbowego. Z chwilą przejęcia urzędów administracyjnych przez władzę polską w roku 1918, biuro adresowe istniało przy okręgowej komendzie P. P. Łodzi jako biuro meldun-



PROKURATOR ŻABIŃSKI

kowe, a pracownicy tegoż biura byli na etacie policji państwowej. Od dnia 1 marca 1922 r. Sitkowski był kierownikiem biura adresowego, kasierką zaś i buchalterką — Machuderska.

Z dniem 18 kwietnia 1923 r. nastąpiło przekazanie biura adresowego pod nadzór komisariatu rządu na m. Łódź. Podług oświadczenia b. komisarza rządu na m. Łódź, Łyckiego, magistrat m. Łodzi od czasu do czasu udzielał biurowi adresowemu dotacji.

Od czasu przejęcia go przez komisariat rządu, biuro adresowe miało charakter instytucji napół samorządowej, napół państwowej, autonomicznej, administracyjnej i finansowej — samowystarczającej.

Przechodząc do meritum sprawy i istoty nadużyć popełnionych przez oskarżonego Sitkowskiego, pragnę zaznaczyć — mówił prokurator — że materiał ujawniony w toku śledczego i trudnego przewodu sądowego, jest aż nadto przekonywujący, oparty w pierwszym rzędzie na wynikach lustracji biura adresowego przez świadka Gidyńskiego, oświadczeniu złożonym przez Sitkowskiego i Machuderską, na zeznaniach świadków b. komisarza rządu Łyckiego i innych oraz na wyniku ekspertyzy buchalterycznej.

Charakterystyką panującego w biurze adresowym stanu rzeczy jest fakt znalezienia przez świadka Gidyńskiego w drugim dniu lustracji stanu gotówkowego kasy, gdzie winno było się znajdować 10.000 zł. w postaci 30 zł. 27 gr. w gotówce, oraz kwitów na 9900 zł. wystawionych przez pracowników biura jako dowód pobrania przez nich zaliczek na poczet poborów służbowych. Okazało się tymczasem, iż 4898 zł. stanowiły kwity oskarżonego Sitkowskiego, i jeśli dodać do tego fikcyjne kwity wystawione

w dniach lustracji przez 8-ju pracowników biura adresowego pod presją ze strony oskarżonego, celem zmniejszenia jego zadłużenia w kasie, to w rezultacie sam Sitkowski winien był kasie biura adresowego ogółem 6448 zł.

Fakt ten był oczywistym skandalem, tembardziej że jednocześnie biuro adresowe na opędzenie najmłodszym wydatków zaciągało prywatnie „pożyczki” opłacając wysokie procenty, bo aż 800 zł. miesięcznie. Dalej stwierdzono niestychanie chaotyczne i rozrzucone gospodarke, nieliczącą się z żadnymi przepisami. Odnosi się wrażenie, że oskarżony Sitkowski zatracił poczucie granicy, pomiędzy tem, co „moje, a twoje”, znajdując widocznie usprawiedliwienie w mniemaniu, że biuro adresowe jest jego prywatnym przedsiębiorstwem. Dowodzi tego szereg skandalicznych szczegółów ujawnionych przez przewodniczącego.

Dla zobrazowania stosunków panujących w biurze adresowym, dostateczny jest fakt, że urzędnicy tego biura, Leśniewski, Freund i inni zwolnieni byli z zajęć urzędowych i używani do posług prywatnych, przyczem Leśniewskiemu koszty przejazdu tramwajami wypłacała kasa biura adresowego. Stwierdzone zostało przez przewodniczącego urzędowanie przez osk. Sitkowskiego dwa do trzech razy tygodniowo w swym gabinecie przyjęć dla postronnych gości w czasie zajęć służbowych, prowadzenie systemu protekcyjnego, i demoralizowanie urzędników przez traktowanie jednych lepiej, a innych gorzej. Temu ponuremu obrazowi należy przeciwstawić obecny stan gospodarki w biurze adresowym. Czyśty dochód biura za rok 1927 wynosił 15.000 zł. pensja wypłacona jest urzędnikom zgóry i w całości.

W dalszym ciągu swego przemówienia prok. charakteryzuje postępowanie Sitkowskiego, który będąc kierownikiem biura, trwał pieniądże stanowiące własność publiczną. W konkluzji swych wywodów prok. wnosi o surowe ukaranie Sitkowskiego, co do Machuderskiej zaś, to ze względu na wiele okoliczności łagodzących, jak: przyznanie się do winy, oraz krytyczną sytuację materialną i fatalne stosunki rodzinne, wnoszą o łagodny wymiar kary.

Prezydent Rzeczypospolitej w Łowiczu wzięł udział w uroczystej procesji i zwiedził szkołę rolniczą.

Łowicz, 7 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Cały dzień 7 czerwca p. Prezydent Rzeczypospolitej spędził w Łowiczu, do kad przybył o godz. 11 rano w drodze powrotnej z 3-dniowego objazdu kółek rolniczych.

Na granicy powiatu łowickiego p. Prezydent był witany przez lokalne władze kółek rolniczych. Przy gmachu starostwa oczekiwali p. Prezydenta: ministrowie Niezabytowski i Staniewicz, wojewoda warszawski, starosta Geisler, dr. Bacio, burmistrz Łowicza, gen. Małachowski z D. O. K. Łódź, w asystencji licznych przedstawicieli miejscowych oraz kompania honorowa ze sztandarą i orkiestrą.

Po krótkim pobycie w starostwie p. Prezydent udał się do kościoła, gdzie wysłuchał mszy świętej, celebrowanej

Obrona.

Obronca adw. Lederman w dłuższym przemówieniu poddaje przewód sądowy oraz orzeczenie biegłych szczegółowej analizie, przyczem poddaje krytyce zeznania świadka Gidyńskiego.

W konkluzji wnosi obrońca o łagodny wymiar kary. Z kolei przemawiał adw. Sterling, który charakteryzując oskarżonego, jako człowieka, który padł ofiarą swego dobrego serca.

Zeznania księży, które bezwzględnie zasługują na wiarę, dowodzą, iż oskarżony Sitkowski jest człowiekiem uczynnym i dobrym, przychodzącym z pomocą instytucjom dobroczynności publicznej wszelkich wyznań. Jeżeli Sitkowski wydawał bezpłatnie karty meldunkowe instytucjom dobroczynnym, to czynił to na podstawie ustawy rosyjskiej, która wyraźnie na to pozwala. Mówi się o po-



ADW. STERLING.

pełnionych przez niego nadużyciach, a jednak nie wskazuje na to, by na stanowisku kierownika biura adresowego wzbogacił się. Obronca wnosi wreszcie łagodny wymiar kary.

Adw. Montlak, obrońca Machuder-

skiej, uważa, że Machuderska padła ofiarą „dobrego serca” Sitkowskiego. Gdyby Sitkowski nakazał jej pokryć wynikiem w kasie manko w kwocie 900 zł. z własnych funduszy, jak to wła-



ADW. LEDERMAN.

ciwie powinien był uczynić, nie zaś przez sprzedawanie nielegalnie kart informacyjnych, Machuderska nie znalazłaby się na ławie oskarżonych.

Oskarżeni w ostatnim słowie

proszą o łagodny wymiar kary.

Po przemówieniach obrony, przewodniczący sądu udzielił ostatniego słowa oskarżonym. Sitkowski prosi o łagodny wymiar kary i opowiada o swych strasznych cierpieniach moralnych, które są dostateczną karą za jego łatwowierność i czynność.

Oskarżona Machuderska prosi o uniewinnienie.

Sąd udaje się na naradę. W czasie przerwy, w sali sądowej panuje silne zdenerwowanie.

Wszyscy z napięciem oczekują wyroku.

Wyrok.

O godzinie 10-ej m. 30 wieczorem komplet sędziowski wchodzi na salę.

Wśród głębokiej ciszy przewodniczący, sędzia Kozłowski odczytuje wyrok, mocą którego 38-LETNI KAZIMIERZ SITKOWSKI UZNANYM ZOSTAŁ WINNYM TEGO, ŻE W OKRESIE CZASU OD 15 STYCZNIA DO LUTEGO 1927 R. PRZYWŁĄCZYŁ SOBIE NA STANOWISKO KIEROWNIKA BIURA ADRESOWEGO POWIERZONE MU 4867 ZŁ. ORAZ WYDAŁ NIEPRAWNIE 1300 KART MELDUNKOWYCH BEZPŁATNIE, SKAZANY ZA TO ZOSTAJE NA ŁĄCZNĄ KARĘ ROK I 6 MIESIĘCY WIEZIENIA Z POZBAWIENIEM PRAW Z ZALICZENIEM 14 MIESIĘCY ARESZTU PREWENCYJNEGO.

JULIA MACHUDERSKA SKAZANA ZOSTAŁA NA 4 MIESIĄCE WIEZIENIA Z ZAWIESZENIEM WYKONANIA KARY NA PRZECIĄG LAT 3-CH. (p).

Ponowny zamach na Czang-So-Lina.

Szanghaj, 7 czerwca.

Reuter donosi z Tientsinu, że na Czang-Tso-Lina dokonano wczoraj po południu zamachu, który się jednak nie udał. 2 osoby zostały aresztowane.

Lwów zabiega o pożyczkę zagraniczną.

Otrzyma ją jednak dopiero po rozpisaniu pożyczki śląskiej i łódzkiej.

Lwów, 7 czerwca.

W dniu dzisiejszym odbyły się tutaj rokowania o udzielenie większej pożyczki amerykańskiej dla Lwowa. Pożyczka ta wyniosłaby 5 milionów dolarów.

Rokowania toczyły się przy udziale starosty grodzkiego z przedstawicielem paryskim trustu „Blair Foreign Company”.

Ustalono, że pożyczka dla Lwowa udzielona zostanie dopiero po rozpisaniu pożyczki śląskiej i łódzkiej.

Lwów obrócić chce otrzymane z pożyczki pieniądze na inwestycje przedewszystkiem, na które w r. b. prelimitowano 32 miliony złotych, podnosząc tę sumę już obecnie do 36 milionów złotych.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie w Helenowie.

Finał biegu otwarcia: Pusz przed Braunem i Pacerem w czasie 14 sekund. W meczach sprinterskich wygrał Turowski przed Zybterem 13.8—Van Massenhove przed Podgórskim, czas 13.8—Heul przed Szmidttem—czas 13.8—Marcel Jean przed Ainsiedlem, czas 13.4.

W biegu olimpijskim wygrała drużyna w składzie: Peegel—Pusz, Kapitan, Brauner, przebijając dystans 4.000 mtr. w czasie 5.41.6.

Spratsche międzynarodowe: pierwsze miejsce zajął Marcel Jean, czas 13 s., przed Massenhove i Szmidttem; bieg amerykański na 50 klm. przyniósł pewne zwycięstwo między, parze Marcel Jean i Massenhove, przed parami Ainsiedel—Szmidt i Zybter—Reul, którzy osiągnęli równą ilość punktów.

W biegu amerykańskim za mało uwagi zwracali sędziowie. Zanotować należy wypadek Ainsiedela, który w zderzeniu się z Puszem uległ zemdleniu. Organizacja samych zawodów dobra.

Piłka nożna w kraju.

LWÓW:

Czarni—Hasmonea 3:1 (1:1).

„Derby” lokalne Lwowa przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie Czarnych. Do przerwy gra równa. Bramki uzyskał Nastula 2 i Sawka 1, dla Hasmonea Ulrich. Hasmonea wystąpiła bez Steurmana i Krumholtza, Sedzia Arczyński.

Pogoń—T. K. S. 4:3 (0:2).

Zwycięstwo Pogoni wywalczone. Do przerwy wynik 2:0 dla T.K.S., który był mniejdziały drużyną. Bramki uzyskali Siczynski i Gumowski, dla Pogoni Garbela i Kuchar. Gra brutalna i ostra.

WARSZAWA:

Legia—Warszawianka 4:2 (2:2).

Gra emocjonująca, do przerwy ze słabą przewagą.

Po zmianie pół—Legia opanowała boisko i strzela 2 zwycięskie gole. Bramki uzyskali: Łafko 2, Ciszewski i Nawrot, dla Warszawianki Zaborowski i Luxemburg.

M. ZOSZCZENKO.

Goście.

Oczywiście, niema o czym mówić! Niema teraz gości normalnych. Przez cały czas wizyty trzeba im patrzeć na ręce. Trzeba uważać, żeby każdy własne palto włożył i aby cudzej barankowej czapki nie wsadził sobie na głowę.

Jedzenie mogą sobie brać. Ale pociąg jeszcze zawijają w serwetkę? To już jest chyba zbyt wiele. Mam wrażenie, że gdyby nie pilnowano gości, wynieśliby z domu po dwóch wizytach wszystkie meble wraz z łózkami.

Tacy są dzisiejsi goście!..

Właśnie w związku z pilnowaniem gości zdarzyła się u moich znajomych w czasie ostatnich świąt przykra historia.

Zaproszono piętnaście osób. Byli tam kobiety i byli mężczyźni, pijacy i nie pijacy.

Zabawa szła świetnie.

Na samo żarcie wydano siedem rubli. Półtę składkowe. Kobiety bezpłatnie, choć, mówiąc szczerze, nie uważam te-

Waldemaras nie ma szczęścia...

Wszyscy potępiają nierozważną politykę litewskiego premiera.—Litwa zdaniem prasy wiedeńskiej zachowuje się prowokacyjnie.

Paryż, 7 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa francuska nie przestaje w dalszym ciągu wykazywać wielkiego zainteresowania sprawą litewską.

„Temps” oświadcza, że kwestia Wilna, tak nieostrożnie podjęta przez rząd litewski, zajmie niewątpliwie sporo miejsca w sporach międzynarodowych. Minister Zaleski słusznie zaprotestował przeciwko niebывалemu wypadkowi, aby jedno państwo wpisywało do swej konstytucji jako stolicę miasto, należące de jure i de facto do drugiego państwa, zaznaczając tem samem postanowienie żądania zmian terytorjalnych na niekorzyść sąsiedniego państwa. Oczywistym celem Waldemarasa jest zamknięcie drogi do jakiegokolwiek porozumienia się z Polską, nie zważając na wielkie korzyści, które z tego porozumienia Litwa mogłaby osiągnąć.

„Journec Industrielle” rozpatruje zażalenie polsko-litewski z punktu widzenia ekonomicznego i podkreśla znaczenie

rozwoju gospodarczego Polski jak i Litwy.

W razie możliwie szybkiego załatwienia obecnego sporu Polska otrzymałaby ze swych prowincji północno-wschodnich ujście do morza przez Kłajpedę. Litwa zaś zyskałaby pod względem handlowym, dzięki znacznemu tranzytowi przez swe ziemie, i miałaby korzyść politycznego przywiązania się do Kłajpedy.

Wiedeń, 7 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa wiedeńska podaje szczegółowe relacje z wczorajszego posiedzenia rady Ligi narodów, na którym toczyła się dyskusja na temat konfliktu polsko-litewskiego. Dzienniki podają obszernie mowy Chamberlaina i Paul Boncoura, skierowane przeciwko Waldemarasowi.

Prasa zaznacza, że odpowiedź Waldemarasa na te mowy była słabą i że powszechna opinia członków Ligi narodów potępia prowokacyjne stanowisko Litwy.

Awantury przed poselstwem włoskim w Berlinie są demonstracją przeciw faszyzmowi.

Berlin, 7 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa berlińska zajmuje stanowisko zdecydowane, potępiające awantury przed gmachem ambasady włoskiej w Berlinie.

Najbardziej antyfaszystowskie dzienniki wyrażają ubolewanie z powodu stosowania tego rodzaju metod przez pew-

nych przeciwników faszyzmu. W ciągu przedpołudnia niewiadomo jeszcze było, w jakich kołach należy szukać sprawców awantur.

Prasa demokratyczna, a nawet i lewicowa, prowadząca naogół ostrą kampanię przeciwko Mussoliniemu, kategorycznie żąda energicznego dochodzenia i surowego ukarania sprawców.

Dzień P. Z. P. N. w Łodzi.

„Extra” klasa — klasa „A” 5:1 (3:0).

Gra pomiędzy extra klasą a klasą A, mimo, że wynik zawodów brzmi 5:1 na korzyść drużyny extra klasowej, nie stała na wysokości klasy, jaka bezwzględnie reprezentują gracze Turysci i Ł. K. S.

Pierwsza połowa upływa pod znakiem silnej przewagi extra klasy; już pierwsze minuty przynoszą rzut karny za rękę Szumla, strzela Cyll pewnie w róg. Dalsze punkty uzyskuje Węglowski i Frankus. Do przerwy 3:0.

Po zmianie stron gra wyrównuje się na miejsce Janczyka, wchodzi Moskal, inicjuje szereg pięknie obmyślanych ataków, pod bramkę jednak zapomina się często, Cyll prowadzi w polu atak ładnie, pod bramką gra nerwowo. Klasa A, wytwarza wiele niebezpiecznych sytuacji, zasługuje nawet na bramkę, nie potrafi jednak wykorzystać rzutu karnego i pośredniego.

Przy końcu gry Herbsteich z podania Begała uzyskuje honorowy punkt.

Dla zwycięzców goale strzelił Moskal. Sędziował p. Marczewski, jak zwykle poprawnie.

Przedmecz pomiędzy drużyną im. Słowackiego a Kadimachem zakończył się zwycięstwem drużyny im. Słowackiego w stosunku 3:2 (2:0). Obie drużyny grały ładnie i ambitnie. Sędziował p. Szer—dobrze.

★

Rozegrane na boisku Odrodzenia spotkanie, na dochód P. Z. P. N. między Uniohem a Odrodzeniem, przyniosło zasłużone zwycięstwo gospodarzom, którzy, po przerwie mieli nad przeciwnikiem znaczną przewagę. Ostateczny wynik 5:2 (2:2) dla Odrodzenia.

★

Przedmecz pomiędzy Hasmoneą a S. S. K. M. zakończył się zasłużonym zwycięstwem Hasmonei w stosunku 3:2 (1:2).

TEATR

MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, premiera arcywesołej komedii-farsy „Hennequin’a i Vebera „Pan! prezowa” z M. Dąbrowską, Relewick-Ziembińską, Tarkiewiczem, Szubertem, Fabisiakiem i Mrozimskim w rolach głównych. Początek o godz. 8.30. Ceny zmniejszone.

Jutro i w niedzielę powtórzenie „Pan! prezowej”.

W niedzielę o godz. 4 po południu po cenach popularnych zmniejszonych (od 50 gr. do 5 zł.) fascynujący, sensacyjny „Neuchwytny”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro, w sobotę, pierwszy występ świetnego artysty teatru narodowego, Antoniego Różyckiego, w roli hr. Flavi w pogodnej, wesołej komedii włoskiej „Dar poranka”.

Ceny zmniejszone: od 1 zł. do 7 zł. W niedzielę drugi i ostatni występ Różyckiego w „Darze poranka”.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych grana będzie operetka „Gejsza”, która odniosła sukces artystyczny, zapewniając sobie na dłuższy czas niesłabnące powodzenie.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA. W najbliższą sobotę i niedzielę grana będzie ciekawa sztuka amerykańska „Powódź”, trzymająca widza w napięciu od pierwszej do ostatniej chwili.

TEATR REWJI W „CASINIE”.

Dziś, w piątek, premiera wielkiej rewji w 15 odsłonach p. t. „I pana też”, pióra D-ra Pietraszka, Toma, Refrena, Domara i in., w której znajdują duże pole do popisu pp. Romuald Gierasieński, Jerzy Boroński, Janina Macherska, Maria Korska, Wł. Szerbiec-Macherski, Michał Halić i in. Sketche „Wyścigasy”, „Krawiec z Pieprzowej”, „Inspekcja sanitarna”, „Człowiek nie jest z drzewa”, „Volta” były największymi szlagierami w sezonie ubiegłym w teatrach „Oul Pro Quo”, „Perskie Oko” i „Nowości” w Warszawie, w Łodzi zaś grane będą poraz pierwszy.

Mistrzowska interpretacja aktorska asów nadscenek stołecznych zapewnia i drugiemu programowi niemiędsze powodzenie, niż to, któremu się cieszył program poprzedni. Balet p. Anny Zabojkiny (10 osób) przygotował imponującą scenę taneczne „Chopin”, „Róża ze Stambułu” i in.

Nowe dekoracje i efekty świetlne.

Katastrofa samochodowa pod Piotrkowem.

Szofer i radny miasta ciężko ranni.

Na szosie szczekańskiej w stronę Piotrkowa jechali samochodem magistratu piotrkowskiego radny Karbowski, Szczinka i Adam Kozłowski, wszyscy z Piotrkowa.

Nagle na szosie ukazał się wóz i szofer znalazł się w sytuacji bez wyjścia.

W ostatniej chwili zahamował on gwałtownie samochód, co spowodowało wywrócenie się pojazdu do góry kołami i spadek do przydrożnego rowu.

Wskutek wypadku karoseria została strząskana, a szofer i p. Karbowski odnieśli tak ciężkie rany, że w stanie groźnym odwieziono ich do szpitala. (b).

go za właściwe. Przecież niektóre niewiasty tak piją wódkę, że żaden mężczyzna im nie dorówna.

Ala zostawmy te szczegóły i nie psujmy sobie nerwów. To już należy do gospodarzy. Oni lepiej widzą.

W wypadku, o którym mowa, gospodarzy było troje. Państwo Zefirowowie i starszek, ojciec pani Zefirowowej—Jewdokimycz.

Może go właśnie specjalnie zaprosili, żeby uważał na gości.

—W trójkę—powiedzieli—lepiej może na gości przypatrować. Każdego prawie gościa będziemy mieli przez cały czas na oku.

Zaczęli podpatrywać. Pierwszy nie wytrzymał Jewdokimycz. Starowina, daj mu Boże zdrowie, szczęścia i błogiej starości, po pięciu minutach tak się narzął, że nie mógł słowa wymówić.

Usiadł, oczy wybałuszył i coś tam mruczy pod nosem.

Gospodarz starannie się starszkiem przejął i sam zaczął uważać, ażeby żaden z gości nie zboczył z uczciwej drogi życia.

Koło północy jednak zmęczony się bledaczysko i machnął ręką.

Usiadł na oknie w stołowym pokoju i zasnął z wielkiego zmęczenia.

Później okazało się, że wskutek przeciągu przeziębził się i dostał fluksji.

Goście tymczasem obżarli się do syta zaczęli się zabawiać w różne gry towarzyskie.

W kotka i myszkę, w chowanego.

Właśnie podczas gry w chowanego, otworzyły się nagle drzwi i na progu stanęła blada jak śmierć gospodyni, mówiąc:

—Skandal, proszę państwa! Przed chwilą w ubikacji ktoś wykrecił elektryczną lampkę o 25-ciu świecach, skandal! Jakże można wobec tego wpuszczać gości do ubikacji?..

Powstał wielki hałas. Stary Jewdokimycz obudził się. Zdenerwowany począł ujażdżać na gości.

Kobiety podniosły wrzask i nie pozwoliły się doruszyć.

—Jeżeli chcesz—powiadają—dotykaj mężczyzn, a nie nas!

Mężczyźni zaproponowali:

—Dobrze!.. Przeprowadź ogólną re-

wizję!..

Zamknięto drzwi. Przystąpiono do re-

Właśnie po kolei sam wypróżniał kieszmiennie; odpinał marynarkę i społnie, zdejmował buty. Nie kompromitującego nie znalazłono prócz kilku kanapek, dwóch kieliszków, pół flaszki wina i jednej karafki, na co oczywiście nikt nie zwrócił uwagi.

Teraz pani Zefirowa zaczęła przeproszać gości, nie w edziała, że ma do czynienia z tak przyzwoitym towarzyszem i usprawiedliwiała się pół godziny. Pewnie ktoś inny wszedł do ubikacji i wykrecił lampkę.

Dawny nastrój mimo to zmienił. Nikt nie chciał już grać w kotka i myszkę, tańce przy akompaniamencie bałabajki szły niezdarne i goście powoli zaczęli się wynosić.

A zrana, gdy gospodarz się zbudził, wszystko wyszło na jaw. Okazało się mianowicie, że rozrówny gospodarz w obawie aby ktoś z gości nie skradł lampki sam ją wykrecił i schował do kieszeni.

Po tem, gdy usiadł na oknie ścisnął ja pewnie za mocno.

I lampka, oczywiście, stuknęła się.

Tłum. B. F.



Pobór.

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w sobotę, w kolejnym dniu poboru winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18), mężczyźni rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 5 komisariatu policji o nazwiskach na listy N. O. P. do Pr.

Przed komisję poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34), winni stawić się poborowi rocznika 1907 zamieszkali w obrębie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na listy T od Tiu, U, Z, Z.

Przed komisję poborową Nr. 3 (Zakątna 82), winni stawić się poborowi rocznika 1907 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 9 i 11 którzy z ważnych powodów nie mogli stawić się do przeglądu w oznaczonych terminie. (b).

Okazały pogrzeb st. posterunkowego Kopani,

który bohaterską śmiercią poległ na posterunku.

Wczoraj odbył się pogrzeb bohaterskiego st. posterunkowego, ś. p. Jana Kopani, który zmarł wskutek ran postrzałowych zadanych mu przez złodziei.

Kondukt żałobny wyruszył ze szpitala ewangelickiego przy ul. Północnej nr 38. W chwili, gdy trumnę z kostnicy szpitalnej przenoszono do karawanu, oddziały policji konnej i pieszej sprezentowały broń. Silne oddziały policji utrzymywały porządek na ulicach pełnych publiczności. Przed karawanem niesiono na poduszce atlasowej krzyż zasługi. Na trumnie złożona była szablą i czapka tragicznie zmarłego, który służył w policji elni od lat 10-ciu. Za karawanem postępowali: 10-letnia córka zmarłego, lkalająca spazmatycznie wdowa, podtrzymywana przez dwóch braci ś. p. Jana Kopani, szwoleżera i ułana, następnie p. wojewoda Jaszczolt, starosta p. Strzebiński, przedstawiciele urzędu prokuratorskiego, prok. Szmidt, prok. dr. Markowski i podprok. Skabiczewski, komendant Niedzielski i in.

Smutna uroczystość pozostawiła w sercach jej uczestników niezatarte wrażenie. (p)

Wielki park ludowy

buduje magistrat na polesiu konstantynowskim.

Jak się dowiadujemy, magistrat postanowił zrealizować od dawna już opracowany plan budowy wielkiego parku ludowego na polesiu konstantynowskim.

Park ten posiadać będzie miejsca zabawy dla dzieci, boiska, sadzawki, oraz wieczerne budynki.

Budowa odbywać się będzie nie według nagromadzonych w swoim czasie na konkursie planów, lecz według projektu kierownika plantacji miejskich.

Plan ten ma być przedstawiony urzędowi wojewódzkiemu do zatwierdzenia, gdyż okręgowa dyrekcja robót publicznych ma pewne zastrzeżenia, jak również co do ewentualnego porzucenia planu prof. Jansena, rozplanowania innych okolic Łodzi które miałyby być dokonane na podstawie planów p. Tempina, a nie przez ogłoszenie konkursu dla fachowców. (b).

Dziurw aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemzy (ul. Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (a)

Robotnicy wobec zatargu o płace.

Sensacyjny list związku „Praca”. — O podwyżkę 6-procentową. — Inne sprawy sporne.

Pracownicy kolei dojazdowych

zażądali 25 proc. podwyżki płac.

Otrzymałmy w dniu wczorajszym list zarządu zw. robotników przem. włókienniczego „Praca” z zawiadomieniem, iż ani delegaci, ani zarząd „Pracy” nie zgodzili się na podwyżkę 6 proc. Postanowili natomiast tę propozycję przemysłowców odrzucić, wycofać poprzednie żądanie 15 proc. podwyżki, natomiast wysunąć żądania wyższe i podjąć o nie walkę. Decyzję w tej sprawie odłożono do następnego zebrania.

Jak pogodzić tę informację ze stanowiskiem zw. klasowego?

W związku z powyższą sprawą jedno z biur reporterskich nadsyła nam następującą wiadomość:

W dniu dzisiejszym związku zawodowe włókienniczy zawiadomili przemysłowców o swej gotowości do dalszych pertraktacji na temat warunków pracy i o przyjęciu podwyżki w wysokości 6 proc.

Dyskusję wywoła niezadowolona sprawa delegatów fabrycznych, praca na więcej niż dwóch krosnach, oraz płaca za postoje z winy pracodawcy.

Co do dwóch ostatnich punktów, to wyłonione zostaną specjalne komisje fachowe, złożone z przedstawicieli przemysłowców i robotników, poczem

W lokalu polskich związków „Praca” odbyło się nadzwyczajne walne zebranie pracowników łódzkich kolei dojazdowych, zwołane w sprawie rozpoczęcia akcji ekonomicznej.

Przedstawiciel związku w krótkich zarysach przedstawił przebieg poprzednich akcji i wskazał, że pracownicy dojazdówek pobierają minimalną pensję w porównaniu z ich kolegami w innych miastach i że dotychczas wszelkie starania o poprawę bytu pracowników rozbiły się o opór ze strony dyrekcji.

wnioski komisji znajdują się na porządku dziennym dalszych obrad.

O ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, to zawarcie nowej umowy w przemyśle włókienniczym nastąpi w końcu przyszłego tygodnia. (b).

Dziś zdecydują się losy

akcji tramwajarzy.

Dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie zarządu związku tramwajarzy wspólnie z zarządami innych związków pracowników in-

Po dłuższych debatach postanowiono wystosować do dyrekcji kolei dojazdowych żądanie podwyższenia wszystkich płac o 25 proc. i jako ostateczny termin odpowiedzi na te żądania oznaczyć dzień 15 czerwca.

O ile do tego terminu dyrekcja kolei dojazdowych nie zawiadomi związku o zaakceptowaniu tych żądań, to pracownicy bez dalszej zwłoki przystąpią do strejku na wszystkich tramwajach podmiejskich. (b).

stytucji użyteczności publicznej celem powzięcia ostatecznej decyzji co do dalszej akcji w sprawie wystawionych postulatów tramwajarzy.

Do wieczora okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz przedstawił związkowi rezultaty interwencji w dyrekcji K. E. Ł. w myśl danej przez związek obietnicy, jak również przebieg konferencji z władzami administracyjnymi.

Odpowiedź okręgowego inspektora pracy będzie miała decydujące znaczenie dla związków prowadzących akcję tramwajarzy i prawdopodobnie już dziś późnym wieczorem zapadnie ostateczna uchwała zarządów związków. (b).

Sensacyjne ujęcie złodziejki,

która skradła biżuterję wartości 50 tys. złotych.

Podczas sprzeczki z paserem wyrzucona została przez okno.

Przed paru dniami dokonano wielkiej kradzieży w mieszkaniu niejakiego Osji Lamparta, zamieszkałego przy ulicy Gdańskiej 31. Kradzieży dokonała służąca Lamparta, 33-letnia Ruchla Wendland, która służyła u nich od kilku lat, będąc wzorem uczciwości. Skradła ona biżuterję i pieniądze na ogólną sumę 50 tysięcy złotych.

Powiadomiona o kradzieży policja wdrożyła energiczny pościg za złodziejką, która zbiegła w niewiadomym kierunku. Rozesłano za nią telefonogramy pościgowe.

W dniu wczorajszym złodziejka została ujęta jedynie przez przypadek, w niezwykle sensacyjnych okolicznościach. O godzinie 4-ej nad ranem posterunkowy 13-go komisariatu, będący w obchodzie ulicy Sieradzkiej, znalazłszy się przed domem Nr. 3 usłyszał rozpaczliwe krzyki kobiece „na pomoc, zabijają mnie”. Krzyki te dochodziły z podwórza.

Posterunkowy zadzwonił do bramy domu. Dozorca otworzył mu i obydwoj udali się na podwórze.

Jak się okazało, krzyczała kobieta, leżąca na balkonie III piętra jednej z oficy. Kobieta ta została wyrzucona z mieszkania 4-go piętra, zajmowanego przez niejakiego Rozenbluma, znanego dobrze policji pasera.

Byłaby ona niechybnie poniosła śmierć, spadając na kamienie podwórza, na szczęście jednak spadła na balkon. Gdy okoliczności te zostały stwierdzone przez posterunkowego, zaalarmował on niezwłocznie 13-y komisariat, skąd przybył większy oddział policji i otoczył cały dom. Rozenblum został aresztowany. Dwaj paserzy, którzy według słów cudem uratowanej kobiety, mieli się również w mieszkaniu Rozenbluma znajdować, zbiegli.

Odprowadzona do komisariatu, kobieta owa podała się za Blumę Fijałkowską, zamieszkałą przy ulicy Cymera 7. Skomunikowano się niezwłocznie z komisariatem, w którego obrębie znajduje się dom przy ul. Cymera 7 i zapytano, czy istotnie w domu tym zamieszkuje Bluma Fijałkowska. Po sprawdzeniu okazało się, iż w tym żadna kobieta tego im-

mienia i nazwiska nie mieszka. Wysłała prztem na jaw rzecz niebywała. Badany w międzyczasie w charakterze oskarżonego o usiłowanie zabójstwa, paser Rozenblum, zeznał, iż rzekoma Fijałkowska jest poszukiwana przez policję Ruchla Wendland. Wzięta w krzyżowy ogień pytań, przyznała się ona, że istotnie jest poszukiwaną złodziejką, która okradła Lamparta. Zeznała w dalszą ciągę, iż skradzioną biżuterję chciała sprzedać Rozenblumowi i dwóm jeszcze paserom. Na tem tem między nią a paserami wynikło nieporozumienie, w którego wyniku wyrzuciła ją przez okno. Niezwłocznie przeprowadzona została rewizja w mieszkaniu Rozenbluma, biżuterji jednakże nie znaleziono.

Mieszkanie pasera zostało zabezpieczone, zaś on sam, oraz Ruchla Wendland zostali oszczędni w więzieniu.

Rozenblum twierdził, że owych dwóch osobników, którzy w krytycznym dniu byli u niego w mieszkaniu, wcale nie zna i że znaleźli się u niego przypadkowo. (p)

Kasa Chorych otrzyma pożyczkę

z Banku Gospodarstwa Krajowego i lwowskiego zakładu ubezpieczeń.

Rokowania są na dobrej drodze.

W wykonaniu uchwały zarządu kasy chorych delegacja w osobach prezesa Kałużyńskiego i dyr. Samborskiego konferowała w Warszawie z przedstawicielami dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie otrzymania pożyczki w wysokości 1.100.000 złotych na wykończenie budowy lecznicy przy ul. Zimnej.

W wyniku konferencji uzyskano zapewnienie, iż sprawa ta rozpatrzona zostanie w najbliższych dniach i prawdo-

podobnie zdecydowana będzie w sensie pomyślnym.

Niemniej na dobrej drodze jest sprawa uzyskania 3-milionowej pożyczki z zakładu ubezpieczeń we Lwowie.

Pożyczki te, jak również wzrost wpływów normalnych kasy chorych, który nastąpi w związku z podwyżką płac w przemyśle włókienniczym, pozwolą na zrealizowanie w tym roku wielkich planów inwestycyjnych kas chorych. (T).

Światło elektryczne w Pabjanicach

dostarczane jest przez elektrownię łódzką.

Onegdaj po raz pierwszy w Pabjanicach zapłonęły lampy elektryczne dzięki kablowi przeciągniętemu z łódzkiej elektrowni.

W ciągu tygodnia już całe miasto będzie oświetlone, a prywatne mieszkania częściowo już zaprowadziły elektryczność, a częściowo zamówiły instalację u pabjanickich elektrotechników. (b).

Przechodząc przez ulicę
Poznajmy się uważnie, unik-
niez kłótni i śmierci.

TEATR
REWJI

Dziś premiera!

CASINO

Dziś premiera!

TEATR
REWJI

Nowy program № 2.

Nowy program № 2.

...I PANA TEŻ

Cz. I.

Wielka rewja w 2 częściach, 15 odsłonach, D-ra Pietraszka, Refrena, Domara, Toma i in.

- | | |
|---|---|
| 1. Prolog | p. J. Boroński |
| 2. „Róża ze Stambułu” scena baletowa | p. Halina Zabołkina i zespół baletowy |
| 3. „Miłość” piosenka S. Beylina | p. M. Karska |
| 4. „Człowiek nie jest z drzewa” | pp. Janina Macherska, Wł. Szczerbiec-Macherski, J. Boroński i M. Halicz |
| sketch przeróbka z Czechowa | |
| 5. „Boby” | solo p. Halina Zabołkina |
| 6. „Krawiec z Pieprzowej” D-ra Pietraszka | pp. R. Gierasieński, J. Boroński i M. Halicz |
| 7. „Pieczoło i subreki” | p. Halina Zabołkina i zespół baletowy |

Cz. II.

- | | |
|---|--|
| 8. „Volta” sketch Carlsona tłum. Toma | p. J. Macherska, Wł. Szczerbiec-Macherski i M. Halicz |
| 9. „Tramwał” | p. M. Karska |
| 10. „Inspekcja sanitarna” D-ra Pietraszka | pp. J. Boroński i Wł. Szczerbiec-Macherski |
| 11. „Chopin” balet | p. Anna Zabołkina i zespół baletowy |
| 12. „Sad” D-ra Pietraszka | pp. M. Karska, J. Boroński i M. Halicz |
| 13. Wyścigasy Domara | pp. R. Gierasieński, Wł. Szczerbiec-Macherski, Halicz i inni |
| 14. ...i pana też” | p. M. Karska, Wł. Szczerbiec-Macherski |
| 15. FINAL | cały zespół |

Zapowiada p. Jerzy Boroński.

Orkiestra pod kierunkiem p. L. KANTORA.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8-ej i 10-ej.
W niedziele i święta 3 przedstawienia o g. 6-ej, 8-ej i 10-ej.

SĄD OKRĘGOWY W ŁODZI

po rozpoznaniu sprawy upadłości Mowszy Lejby Brodaczki w dniu 2 czerwca 1928 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlową Mowszy Lejby Brodaczki; 2) chwycić otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 2 czerwca 1928 roku tymczasowo; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Leopolda Rozenbauma; 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Pawłowskiego; 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składow, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz współników gdziekolwiek się one znajdują; 6) dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; 7) skutecznie wpisać w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności; 9) odpis wyroku zaopiniować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność świadczą
Kurator (—) S. Pawłowski, Adwokat.

SEDZIA KOMISARZ

masz upadłości Mowszy Lejby Brodaczki, handlującego w Zgierzu na mocy art. 476 Kod. Handl. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 19 czerwca 1928 roku o godz. 12 w południe stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (ul. St. Żeromskiego Nr. 115) osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności celem wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dnia 6 czerwca 1928 roku.

Sędzia Komisarz (—) Leopold Rozenbaum.

Dyrekcja gimn. żeńsk. m. Orzeszkowej

poszukuje romanisty (stki) i polonisty (-tki) z pełnymi kwalifikacjami, praktyka pedagogiczna i dobrymi poleceniami.

Podania należyć udokumentowane wnosić należy pod adresem

B. Chojazy-Chrupkova

dyrektorka gim.
Zgierz, Narutowicza 5

Pensjonat

DLA DZIEWCZĄT
w Bendzelinie (st. Zakowice)
pod kierownictwem
ZOFII WINNIKOWEJ
Informacje szczegółowe:
Z. Winnikowa, Piotrk. 48,
Telefon 60-81.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju

przyjmuje poniedziałek, wtorek, środa
i czwartek od 10—1 i od 4—7 po poł.
ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97.

Miejski Kinetograf Oświatowy

Dla dorosłych! — Dziś i dni nast.

MORZE

Dramat w 8 akt.

Dla młodzieży!
Gwałtu, co się dzieje!
Komedia w 8 akt.



PIĘGI

łóte pamy, opaleniznę
usuwa pod gwarancją
apteczka Jana Gadebusha „Axela” krem od
piegów 1/2, słoika 2.50 zł.
1/1 słoika 4.50 zł. do tego
mydło „Axela” 1 kaw.
1.25 zł., 3 kaw. 3.50 zł.

Do nabycia w następujących drogeriach
i aptekach:
Apt. M. Bartoszewski Łódź Piotrkowska 95
J. Lipiński „ ” 50
H. Reichtman „ ” 207
St. Romanowski „ ” 259
J. Sikorski „ ” Rokicińska 6
J. Auerbach Zgierz.

Letnisko w Poddehin

— pod —
Tuszyńcem
do odstąpienia od zaraz duży po-
kój z kuchnią. Zgłoszenia osobiście
i telefonicznie od g. 10 do 6 w Zachod-
nia 52. Lecznica Lekarzy Specjaliste
1-sze p., tel. 34-67 u kasjera.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-
styczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabłanic-
kich) przyjmują chorych w choro-
bach wszystkich specjalności od g.
10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie
ospy, analizy (mocz, kawa, krwi,
piwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na miasto.
Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele
świetlne. Naświetlanie lampą kwar-
cową Roentgen, Elektryzacja. Zęby
sztuczne, korony złote, platynowe
i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowe-
go w Łodzi podaje do powszechnej
wiadomości:

1) za Nr. hipotecznym 538 położona
przy ul. Piotrkowskiej, obciążona po-
życzką Towarzystwa, wystawiona zo-
stała na sprzedaż przez publiczną li-
cytację, odbyć się mającą dn. 30. VIII.
1928 r. o godzinie 11-ej z rana w kan-
celarii Wydziału Hipotecznego m. Ło-
dzi przy ul. Pomorskiej nr. 21 przed
wyznaczonym notariuszem A. Karn-
walskim. Licytacja rozpocznie się od
sumy 72.900, wadium 9.720.

2) za Nr. hipotecznym 1109a, po-
łożona w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza
obciążona pożyczką Towarzystwa,
wystawiona została na sprzedaż przez
publiczną licytację, odbyć się mającą
dnia 15. X. 1928 r. o godzinie 11-ej z
rana w kancelarii Wydziału Hipotecz-
nego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej 21
przed wyznaczonym notariuszem J.
Łada. Licytacja rozpocznie się od su-
my 39.000 zł., wadium wynosi 5.200.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyj-
ne znajdują się w księgach hipotecz-
nych odpowiednich nieruchomości oraz
w biurze Dyrekcji Towarzystwa
Kredytowego m. Łodzi i tamże prze-
glądane być mogą.

Licytacje powyższe o tyle dokony-
wane będą, o ile poszukiwane nale-
żności do chwili ostatecznego przyhy-
cia w dniu licytacji zapłacone nie bę-
dą.

Doktor Klinger

Choroby wene-
ryczne, skórne
i włosów
leczenie lampą
kwarcową

Andrzeja Nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć:
od 1.30-2.30 dla Pań
od 6-8 dla Panów
Wniedziele i świę-
ta od 10-12

Dr. med. BRAUN

Poludniowa Nr. 23

tel. 40-26

Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych i wene-
rycznych leczenia
świetłem, (Lampa
kwarcową
przyjmuje od 9-11
rano i od 5-8 pp

Dr. MED.

S. KANTOR

Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych i włosów
Gabinet Roentgena
świetło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Łwajewickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje od 8-2

u. 8. Dla panów od-
dziana poczekalnia

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

od 10-11

Dr. Groszlik

Choroby skórne
i wene-
ryczne
Instytut Roentgeno-
leczniczy i świat-
leczniczy

Lampa kwarcową

Aleja Kościuski 27 4

Tel. 51-78

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Przyjmuje od 4-7

Phcesz otrzymać
posadę? Musisz
ukończyć kursa fa-
chowce korespon-
dencyjne prof. Se-
kutowicza. Warsza-
wa Żorawia Nr. 42.
Kursa wyuczą li-
stownie: buchalterji
rachunkowości ku-
pieckiej, korespon-
dencji handlowej
stenografii, nauki
handlu, prawa, kali-
grafii, pisania na
maszynach, towarzy-
zawstwa angiel-
skiego, francuskiego
niemieckiego. Po
ukończeniu świadec-
two. Zadzajcie pro-
spektów. 31

Do sprzedania po-
kój z umeblo-
waniem, wiadomość
Feliksa 19 u gos-
podarza 9

Okazyjnie sprze-
dam: samochód
ciężarowy 5 tonowy
samochód ciężarowy
1 1/2, takówka
na chodzie. Wiado-
mość Nowo-Zarzew-
ska 44. Telef. 30-27
8

Sprzedam kredens
pokojowy z kry-
ształami oraz oto-
manę dywanową.
Wiadomość u wła-
ściciela, ul. Fel-
li 9 9

Choroby serca, ast-
ma, Sanatorium
„Salus”, Dr. Kup-
czyka Kraków. Szul-
skiego 11. 30 VI.

Poszukuję 2 pokoi
z kuchnią z wy-
godami w śródmie-
ściu. Pośrednicy nie
wykluczani. Oferty
sub „A. H.”

Poszukuję pokoju
oddzielnem
jem dla 2-ch
Wiadomość
epubl „K. J.”

Poszukuję pokoju
oddzielnem
jem dla 2-ch
Wiadomość
epubl „K. J.”

Poszukuję pokoju
oddzielnem
jem dla 2-ch
Wiadomość
epubl „K. J.”

Poszukuję pokoju
oddzielnem
jem dla 2-ch
Wiadomość
epubl „K. J.”

Poszukuję pokoju
oddzielnem
jem dla 2-ch
Wiadomość
epubl „K. J.”

Poszukuję pokoju
oddzielnem
jem dla 2-ch
Wiadomość
epubl „K. J.”

Poszukuję pokoju
oddzielnem
jem dla 2-ch
Wiadomość
epubl „K. J.”

Poszukuję pokoju
oddzielnem
jem dla 2-ch
Wiadomość
epubl „K. J.”

Poszukuję pokoju
oddzielnem
jem dla 2-ch
Wiadomość
epubl „K. J.”

Poszukuję pokoju
oddzielnem
jem dla 2-ch
Wiadomość
epubl „K. J.”

Poszukuję pokoju
oddzielnem
jem dla 2-ch
Wiadomość
epubl „K. J.”

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W
za wiersz mil. (na str. 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr.
na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po. ekście 10 zł. Zamieszłowe o 50 p.
grości. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o. d. powia. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Nr

Wydawca: Mieczysław Polak. Redaktor: Wacław Smółka.

W drukarni „Republika” ul. 6 ogr. odd. Piotrkowska 40 i 15.